

Z punktu widzenia nocnego portiera

21 czerwca 2020



Jedyny film dokumentalny Kieślowskiego, w którym bohater jest postacią negatywną. Zakładowy wartownik z tego filmu to słuźbista, miłośnik kontrolowania i zwolennik publicznych egzekucji. Pasją portiera jest nękanie innych, młodych par wieczorem w parku, wagarowiczów wychodzących z kina, wędkarzy, którzy zapomnieli zabrać z domu zezwolenie na połów (lub też w ogóle go nie posiadają), pracowników, którzy nie odbili w pośpiechu karty przy wejściu do zakładu. Ta pasja do nękania innych trafnie charakteryzuje bohatera na tle jego czasów, gdy powszechne były najścia, rewizje i pobicia ludzi opozycji dokonywane z inspiracji i przy udziale funkcjonariuszy służb specjalnych. Reżyser do końca życia nie zgadzał się na emisję filmu w telewizji uważając, że mogłaby ona wyrządzić krzywdę bohaterowi. Uważał, że film, który w momencie powstania piętnował pewne negatywne zjawisko społeczne, po latach mógł obrócić się przeciwko człowiekowi, który w nim wystąpił.